Kongresu. Tak więc teraz widzimy ruiny naszego systemu politycznego, który stał się źródłem zysku dla głównych sponsorów w wyborach [...]. W chwili obecnej urzędnicy, Demokraci i Republikanie, patrzą na te nieograniczone pieniądze, jak na wielkie źródło korzyści dla siebie samych". Właśnie, nie dla kraju, ale dla siebie samych. Czasami wydaje się nam, że oni działają dla społecznego dobra, bo zapewniają środki na wydatki socjalne, np. system opieki zdrowotnej. Ale przecież nie wydają z kieszeni własnej, ani tym bardziej z kieszeni sponsorów. Te pieniądze to główne źródło przychodów koncernów farmaceutycznych. Przykładowo o tym, ile milionów dolarów zarobili na tym Bill i Hillary Clinton, będziemy jeszcze mówić. Wspominam o Clintonach, bo szacuje się, że wybory w USA w 2016 r. kosztowały blisko 10 miliardów dolarów. Kto, poza 1% najbogatszych, mógł to sfinansować? Na pewno nie Ty i ja. Na pewno też nie Clintonowie. Mamy więc demokrację dla bogaczy.

https://www.huffingtonpost.com/akbar-ganji/the-transformation-of--ame_1_b_7945040.html

Właściwie nie zdarza się, żeby tego rodzaju fakty i wyniki badań, które przytoczyłem, pojawiały się na łamach mediów głównego nurtu (mam na myśli nie teorie spiskowe wokół Grupy Bilderberg, ale przede wszystkim takie poważne badania jak przeprowadzone przez Glattfeldera). To jasne, bo mass media są kontrolowane przez wymienione największe korporacje. Dlatego kolejna infografika pokazuje, że tylko sześć z nich kontroluje 90% mediów w USA, a więc prawie wszystko, co oglądają, czego słuchają i co czytają Amerykanie:

https://www.freepress.net/blog/11/11/22/media-consolidation-illusion-choice

Czasem jednak jakiś dziennikarz wymknie się spod kontroli i coś w tych oficjalnych mediach chlapnie. Zdarzyło się to np. podczas „The Dylan Ratigan show", programie emitowanym w amerykańskiej telewizji MSNBC, gdy prowadzący brawurowo stwierdził, że największy udział w kampanii prezydenckiej Baracka Obamy miał Goldman Sachs (nr 18 na liście 50 najważniejszych instytucji finansowych). Dlatego, dodał, głównym zadaniem tego prezydenta w stosunku do banków jest ochrona lukratywnych aspektów ich działalności... to precyzyjny program działania sekretarza skarbu. Prezydent załatwia umowy handlowe, które zapewniają większą tajemnicę bankową w Panamie, mordowanie na wielką skalę związkowców w Kolumbii czy też transfer północnokoreańskich niewolników. Ratigan dodał też, że prezydent pracuje dla złych ludzi, że ogólnie Demokraci pracują dla złych ludzi. Tak samo jak Republikanie. Oni temu zaprzeczają, tłumacząc, że pracują dla

pewnie o tzw. dochodzie podstawowym. Polega on na tym, że nie pracujesz, a dostajesz co miesiąc wypłatę. Podoba Ci się ten pomysł? **Koncepcja dochodu podstawowego** ma zwolenników wśród najbogatszych z listy „Forbesa". Bill Gates twierdzi, że kiedyś będzie to niezbędne rozwiązanie, choć uważa, że na razie państwa nie są dość bogate. Również Elon Musk jest zdania, że nie będzie wyboru, a dochód tego rodzaju stanie się standardem w związku z automatyzacją pracy. Z kolei Mark Zuckerberg uznał, że pomysł ten wart jest wprowadzenia w całych Stanach Zjednoczonych. Dlaczego ci superbogacze chcą dać Tobie i mnie pieniądze za nicnierobienie? O co im u licha chodzi? Chcą, żebyśmy wypoczywali całymi dniami na plaży? Odpowiedź jest wielowątkowa, ale w konkluzji prosta.

Po pierwsze, nie będą rozdawać własnych pieniędzy, ale pieniądze podatnika. Politycy, którzy będą wykonawcami tej zmiany, również.

Po drugie, już nigdy nie będziesz myślał o zmianie elit. W ogóle nie będziesz myślał. Zamiast tego, lekko odurzony, będziesz spokojnie popijał tanie, chemiczne bromowane piwko na kanapie i oglądał dezinformujące Cię media albo, jeszcze lepiej, nie oderwiesz się przez cały dzień od Facebooka i zakupów niepotrzebnych Ci gadżetów na Amazonie. Oczywiście Twój komputer lub gogle wirtualnej rzeczywistości będą miały zainstalowany najnowszy system operacyjny Microsoft Windows, Google Android lub Apple IOS, z zawsze aktywnymi kamerami i mikrofonem. Możliwe, że będziesz korzystał z tzw. rzeczywistości rozszerzonej (AR)? Może kamerę i mikrofon zastąpi wtedy wszechobecny *smart dust*, od którego już nie uciekniesz? A może, jak podaje „The Wall Street Journal", Twój mózg zostanie bezpośrednio połączony z komputerem? Elon Musk stworzył firmę, która już pracuje nad tym rozwiązaniem. Ma ono polegać na wszczepianiu do Twojego mózgu specjalnych elektrod, które mają Ci pozwolić na bezpośredni odbiór sygnałów z komputera i wysyłanie ich zwrotnie. Według Muska celem jest poprawa Twojej wydajności intelektualnej, ale przecież może to oznaczać coś zupełnie innego. Moim zdaniem będziesz podłączony bezpośrednio do Matrixa, chmury (przestrzeni informatycznej) należącej do elit. W ten sposób bardzo bliska będzie realizacja wizji twórców filmu *Matrix*, ale nie dosłownie, a w obszarze mentalnym. Wtedy pranie Twojego mózgu będzie się odbywać bezpośrednio z chmury. I nie będziesz nawet o tym wiedział, bo będziesz miał te elektrody wszczepione zaraz po urodzeniu… i nie będziesz mógł, tak jak teraz, wyłączyć komputera lub odłączyć go od Internetu, bo Twój mózg będzie ich częścią.

https://www.wsj.com/articles/elon-musk-launches-neuralink-to-connect-brains-with-computers-1490642652

Te wszystkie wydatki (również ewentualne połączenie Twojego mózgu z Matrixem) pokryje oczywiście dochód podstawowy. Naturalnie dla Twojego dobra. Będzie Cię też stać na śmieciowe żarcie z automatu, więc będziesz chorować od najmłodszych lat (do tego zjawiska szybko się zbliżamy). Będzie ono zawierać jeszcze więcej związków bromu, więc będziesz otępiały, ale komu to będzie przeszkadzać, jeżeli nie będziesz pracować? Nie będziesz też prowadzić auta, to ono będzie prowadzić Ciebie. Tylko dokąd i po co? Może po wszczepienie nowego modelu elektrod? Każdego dnia będziesz zażywać tonę toksycznych pigułek. Średnia długość życia drastycznie spadnie, więc męka i otępienie nie potrwają długo. Z powodu bezpłodności nie będziesz mieć dzieci, ale przecież z upływem czasu i w wyniku „postępu" technicznego nie będą już nikomu potrzebne. Taki może być koniec ludzkości. Wszystko załatwią już automaty i roboty. Mam też dla Ciebie inny scenariusz. Może przybliżysz się jeszcze bardziej do fabuły znanej z filmu, a więc nie tylko Twój mózg, ale i Twoje płyny ustrojowe staną się częścią Matrixu? Wtedy toksyczne żarcie i farmaceutyki przestaną być potrzebne. No, może nieco się zagalopowałem. To oczywiście tylko hipotezy, ale na pewno nie fantazje. Tymczasem…

Wracajmy na ziemię do roku 2019. Zadaj sobie pytanie: w jakim celu Google nabył w 2013 r. aż osiem firm z branży robotyki, a Amazon zwiększa wykorzystanie robotów jako magazynierów i już osiągnął oszałamiającą ich liczbę 45000? W 2017 r. Boston Consulting Group zauważa megatrend w kierunku mobilnej, autonomicznej, wielozadaniowej i dostosowanej do potrzeb robotyki. Ale ten trend trwa już od ładnych kilku lat. Czy wiesz, że Google rozpoczął swój pierwszy projekt samochodów bez kierowcy już w 2009 r.? Dziś wszyscy najwięksi producenci samochodów już nad tym pracują. Badanie innej znanej firmy konsultingowej McKinsey & Co. pokazuje, że już dziś w ok. 60% zawodów co najmniej jedna trzecia czynności może być zautomatyzowana. Z opracowania wynika też, że w najlepszym przypadku jedna trzecia miejsc pracy w USA zostanie zastąpiona przez sztuczną inteligencję po 2030 r. Nie mówimy więc tylko o stanowiskach robotniczych lub niewymagających wysokich kwalifikacji. Takie przykłady można mnożyć. Chcemy czy nie – nadchodzi era robotów. Może to tylko biznes, ale patrząc z nieco innej perspektywy, to przecież roboty nie odsuną od władzy Nowych Elit, które są ich właścicielami... ale czy na pewno? Sądzisz, że to kolejna fabuła filmu science fiction, a może kolejny odcinek filmu *Matrix*? Też bym tak kiedyś pomyślał, ale jak widzisz, wszystkie te rozwiązania już dziś są projektowane, testowane i stosowane w rzeczywistym świecie i widać wyraźnie, jak elity krok po kroku wykupują firmy z tych branż.

dezinformacji? Czy to jest propaganda, którą wszyscy przecież znamy i często potrafimy ją rozpoznać, a może to po prostu często powtarzane kłamstwo? Nie, one nie wnikają dość głęboko w umysły. **Dezinformacja polega na manipulowaniu poglądami większości społeczeństwa, a nie pojedynczych ludzi.** Często i sugestywnie podawane są **wiadomości, które zawierają część faktów**. Reszta jest zmyślona, podana w silnie oddziałującej na emocje formie przez ekspertów z tytułami naukowymi albo znane postacie i ubrana w naukowo brzmiącą terminologię. **Takie wiadomości powtarza się wielokrotnie i przez wiele lat, a nawet dekad. W końcu ta mieszanka kłamstwa i prawdy wydaje się czymś oczywistym**, bo przecież „wszyscy to wiemy". A skoro wszyscy, to musi to być prawda. Takie ogólne przybliżenie tematu może nie być zrozumiałe, więc potrzebne są przykłady. Bardzo znanym jest całkowicie sprzeczne z nauką o fizjologii twierdzenie, że tłuste jedzenie tuczy. Jednocześnie z oficjalnych danych wynika, że członkowie populacji mających obsesję na punkcie chudego jedzenia, jak np. Amerykanie, są najbardziej otyli. Czy coś Ci tu nie gra? „Najchudziej" jedzą i są najgrubsi? To tzw. dysonans poznawczy, nieprzyjemne uczucie, gdy fakty się nie zgadzają. Mimo to ludzie z nadwagą jeszcze bardziej starają się ograniczyć spożycie tłuszczu. Oczywiście bez trwałego efektu, ponieważ właśnie z podstaw fizjologii człowieka wynika, że wątroba produkuje tłuszcz głównie z nadmiaru węglowodanów (glukozy) i magazynuje go głównie w okolicach brzucha i bioder.

Zmanipulowani ludzie używają określeń typu „to przecież powszechnie wiadomo". I to jest właśnie cel dezinformacji. **Zmiana świadomości i głębokich przekonań.** Wtedy nie trzeba stosować przymusu, zastraszania ani wsadzać przeciwników fałszu do więzień. Obrońcy praw człowieka i ekolodzy mają inne sprawy. Może niektórzy akurat walczą z ociepleniem klimatu w dobrej wierze? Niemal całe społeczeństwo jest przekonane do zachowań zgodnych z życzeniem manipulatora nawet wtedy, kiedy to zachowanie stwarza dla tego społeczeństwa śmiertelne zagrożenie. Przykładem bardzo znanym ze świata polityki jest nawoływanie do wojny i w końcu wywołanie tej wojny „w słusznej sprawie", jak amerykański atak na Irak. Miał rzekomo na celu zapobieżenie użyciu broni chemicznej. Tyle że jej tam nie było. Ale już całkiem nieoczywistym przykładem jest **system tzw. publicznej opieki zdrowotnej**, która rzekomo ma służyć dostępowi ludzi ubogich do leczenia. W rzeczywistości **służy przepływowi publicznych** (czyli Twoich i moich) **pieniędzy do kasy korporacji farmaceutyczno - medycznych**. Ubodzy nie mogliby tych zachłannych korporacji zasilić sami, bo ich nie stać, więc „dla dobra" tych ubogich wydaje się pobrane od całego społeczeństwa podatki. Gdyby chociaż

ten złodziejski system, jako skutek uboczny, dawał poprawę zdrowia ludzi, ale ze statystyk wynika coś dokładnie przeciwnego. Liczba zachorowań wciąż rośnie. Przerabialiśmy już te statystyki, więc wiesz.

Technik dezinformacji używa się również do walki z osobami, które próbują ujawniać prawdę i ratować społeczeństwo przed złodziejskimi, pozbawionymi skrupułów korporacjami i ich właścicielami. Niekoniecznie trzeba te osoby eliminować fizycznie. Zwykle wystarczy pozbawić je środków do życia i ośmieszyć.

Tzw. media głównego nurtu nie przedstawiają Ci faktów i informacji, tylko poprzez dezinformację wpływają na Twoje pragnienia, poglądy, przyzwyczajenia i wydatki!

Jak pisał Wolkow, wybitny badacz dezinformacji, w wojnie ideologicznej **dać sobie narzucić słownictwo przeciwnika to już połowa przegranej**. Dlatego tak bardzo unikam słowa „lek", biorę go w cudzysłów lub zastępuję słowem „farmaceutyk".

Zasady podboju rynku medycznego, które zostały prawdopodobnie zaadaptowane przez niektóre korporacje na podstawie *Sztuki wojennej* Sun Tzu, mogą brzmieć mniej więcej tak:

1. Traktujcie ludzi jak dojne krowy. Niech nie wychodzą na słońce. Niech siedzą przy biurkach lub pracują przy taśmie, ale zawsze niech służą korporacji pod dachem. Niech kupują wyłącznie produkty korporacji. Niech je sami produkują, wierząc, że to jedyna metoda, aby ocalić świat. Niech będą z tego dumni. To metoda wydajnego udoju.
2. „Dla ich dobra" podawajcie im antybiotyki, zatrutą karmę i wodę. To stopniowo osłabi ich układ odpornościowy, więc na całe życie będą uzależnieni od „leczenia" i „leków" korporacji.
3. Osłabiajcie ich też ekonomicznie. Niech wydają znaczną część podatków na wasze toksyczne produkty. Aby wspomóc ten proces, z ukrycia sponsorujcie stowarzyszenia chorych, niech żądają od władz refundacji waszych absurdalnie kosztownych, toksycznych i nieskutecznych farmaceutyków.
4. Twórzcie po cichu fundacje służące „ochronie zdrowia ludzi", niech za zebrane od darczyńców pieniądze trują ludzi waszymi farmaceutykami i napychają wam kieszenie.
5. Wciągajcie przedstawicieli władz w tego typu gangsterskie przedsięwzięcia.

więc te wspaniałe korporacje nie mają wyprodukować jeszcze więcej nowych śmiercionośnych bomb za Twoje i moje pieniądze, kiedy już znają ich straszliwe skutki? Winą obarczą nadużywanie antybiotyków. I część prawdy w tym twierdzeniu jest. Warto wiedzieć, i o tym mówiono też w Davos, że antybiotyki na masową skalę stosuje się w hodowli zwierząt (dwa razy więcej niż w „leczeniu" ludzi) i w rolnictwie. Jak to? Gdzie? No tak, w rolnictwie, np. do opryskiwania sadów! Potem antybiotyki spływają do wód gruntowych, a dalej ich część dostaje się do rzek i mórz.

Jeżeli ciekawią Cię szczegóły technik dezinformacji, to sięgnij do książki *Dezinformacja – oręż wojny* Władimira Wołkowa, francuskiego pisarza pochodzenia rosyjskiego i specjalisty od „medialnej manipulacji świadomością". U niego kontekst jest inny, polityczny, ale oręż wojny jest ten sam. Mam nadzieję, że rozumiesz, o czym jest tutaj mowa, więc od tego momentu nic już nie będzie dla Ciebie takie samo: „opieka zdrowotna", „wielki wybór" artykułów na sklepowych półkach, „informacje" podawane w telewizji, Internecie i innych mediach… No właśnie…

Uzależnienie mediów od dochodów z treści reklamowych, których dostarczają producenci przetworzonej, toksycznej żywności i farmaceutyków.

10 października 1955 r. „Life Magazine" (amerykańskie czasopismo, które wówczas było tygodnikiem) opublikowało całostronicową reklamę, z której wynikało, że według badań naukowych cukier pomoże ludziom kontrolować apetyt i utrzymać wagę pod kontrolą. Za chwilę w innych głównych czasopismach, takich jak „Newsweek" i „Time", pojawiły się podobne ogłoszenia i artykuły o zaletach cukru, często zajmując pierwsze strony. Jednocześnie ten sam „Life" epatował czytelników sloganem: „Nieważne skąd pochodzą kalorie, ze steka czy z szarlotki", przy okazji publikując sfałszowane badanie, rzekomo przeprowadzone na znanym uniwersytecie, według którego podwyższony poziom cukru we krwi zmniejsza uczucie głodu. W rzeczywistości jest dokładnie przeciwnie. To była zmasowana kampania, więc Amerykanie uwierzyli i zaraz po nich, jak zwykle, reszta świata. Ten sam cukier, który przez lekarzy, w tamtym czasie, był powszechnie uważany za szkodliwy dla zdrowia, z dnia na dzień stał się zdrowy. Producenci żywności odtąd dodawali cukier niemal do każdego produktu (przecież był zdrowy, więc robili to dla zdrowia konsumenta). Zyski skoczyły do nieba. Spożycie tej silnie uzależniającej toksyny wzrosło z kilku do kilkudziesięciu kilogramów rocznie na osobę. Podobnie gwałtownie wzrosła w populacji otyłość, zachorowalność na miażdżycę, cukrzycę, nowotwory i choroby neurodegeneracyjne. Producenci farmaceutyków zaczęli zarabiać jeszcze

więcej. Jak już wiesz, te same grupy finansowe kontrolują zarówno „zdrową" słodzoną żywność, jak i „leki" oraz „leki" na skutki uboczne innych „leków". Niektóre grupy finansowe są też w posiadaniu mediów albo mają w nich udziały. Nie jest to jednak konieczne dla skutecznej dezinformacji. Wystarczy tylko jeden skorumpowany członek kolegium redakcyjnego, który za odpowiednie wynagrodzenie skłonny jest zamieścić pożądaną treść. Najlepiej jeśli jest to redaktor renomowanego środka przekazu. Jest on dodatkowo instruowany, jakie źródła informacji ma podać. Inną metodą jest ukryte finansowanie firmy wydawniczej. Wtedy redaktor naczelny jest całkowicie posłuszny.

Z kolei **konflikt interesów wśród naukowców** badających problematykę odżywiania możesz zgłębić dodatkowo, jako zadanie domowe, w tej pracy badawczej:

http://journals.plos.org/plosmedicine/article?id=10.1371/journal.pmed.0040005#s3

https://doi.org/10.1371/journal.pmed.0040005

Powiązania polityków i koncernów farmaceutycznych

W 1938 r. prezydent Roosevelt podpisał ustawę o FDA (Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności i Leków), pozwalając tej instytucji zakazywać dopuszczenia do obrotu dowolnego leku lub żywności, a dopuszczać tylko te, których bezpieczeństwo i skuteczność zbadano. Co w tym złego, przecież to dla dobra społecznego? Przypomnij sobie drzwi obrotowe Monsanto z rozdziału 3. Pokazują, jak pracownicy FDA i koncernów farmaceutycznych oraz politycy, urzędnicy i sędziowie obsadzają na zmianę tę karuzelę intratnych stanowisk. Przypomnij sobie też, kto finansuje badania prowadzone w FDA. To właśnie otwarło koncernom farmaceutycznym nieznaną wcześniej, przyspieszoną ścieżkę do władzy i pieniędzy.

Podczas II wojny światowej I.G. Farbenindustrie AG było konsorcjum firm chemicznych i farmaceutycznych, powstałym poprzez konsolidację m.in. firm: Bayer, BASF i Hoechst. I.G. Farben w obozie w Oświęcimiu testowało „leki" i szczepionki na więźniach, tak jak obecnie robi się to na zwierzętach laboratoryjnych (od 2017 r. w USA legalnie też na ludziach, o czym będzie później), oraz stosowało własnej produkcji gazy bojowe, jak cyklon B w komorach gazowych. Podczas procesów norymberskich specjalnie dla I.G. Farben odbył się oddzielny, szósty proces, w którym 24 dyrektorów zostało oskarżonych o zbrodnie wojenne, ale tylko 13 uznano za winnych. Skazano ich na symboliczne (w stosunku do popełnionych zbrodni) kary więzienia od 1,5 roku do

Rumsfelda, byłego szefa (CEO) koncernu farmaceutycznego Searle Pharmaceutical. Zwolennicy teorii spiskowych wskazują na fakt, że dziwnym trafem 20 miesięcy później doszło do ataku na wieże WTC, co było według nich pretekstem do wojny w Iraku i Afganistanie. Zbieg okoliczności polega na tym, że w czasie tych wojen i po tych wojnach nagle dramatycznie wzrosła liczba przypadków dziwnej choroby zwanej zespołem stresu pourazowego, na której „leczenie" poszły gigantyczne pieniądze z budżetu amerykańskiego państwa. Dlatego niektórzy sugerują, że menedżerowie korporacji farmaceutycznych są „geniuszami" biznesu. Dick Cheney i Donald Rumsfeld zarobili fortuny liczone w dziesiątkach milionów dolarów na kontraktach w Iraku i sprzedaży „leków" dla żołnierzy.

Zgodnie z chronologią wracamy jeszcze do Clintonów. Jako senator, w 2005 r., Hillary ponagliła Departament Zdrowia do akceptacji szczepionki firmy Merck na papillomawirusa (głównie HPV, na którego od 2016 r. szczepi się obowiązkowo polskie dzieci).

W kampanii prezydenckiej w 2016 r. *Hillary zapowiedziała wprowadzenie narodowego programu obowiązkowych szczepień*. Skąd my to znamy? No tak, jej mąż już to proponował, ale skończyło się „tylko" na dużych dotacjach z budżetu. Cóż za zgodne małżeństwo. W sumie szacuje się, że Clintonowie otrzymali osobiście od koncernów farmaceutycznych ponad 100 milionów dolarów. Głównie od gigantów w tej branży, jak Pfizer, Merck i Sanofi. Otrzymali je w różnych formach, w tym wsparcia kampanii wyborczej czy zleceń na wykłady. Czym zajmują się Fundacje i tzw. Inicjatywy Fundacji Clintonów? Jedna z nich, Clinton Global Initiative (CGI), zebrała 313 milionów dolarów na badania nad nowymi szczepionkami i „lekami". Inny przykład: w 2008 r., tuż przed odebraniem firmie Merck praw patentowych w Brazylii (rynek nagle wysechł), CGI zakontraktowała od Mercka szczepionki na rotawirusy dla niemowląt w Nikaragui. Ależ zbieg okoliczności:

http://www.washingtonexaminer.com/clinton-foundation-drug-contracts-intersected-with-state-department-work/article/2598459

Na marginesie dodam, że jednym z donatorów Fundacji Clintonów jest... Fundacja Rockefellera! Na pewno pamiętasz tego ojca toksycznej medycyny akademickiej!

Charles Ortel, znany analityk finansowy z Wall Street, oskarżył **Clintonów**, że ich **fundacje to ogromny międzynarodowy kryminalny przekręt finansowy**. Przeprowadził własne śledztwo, sugerując, że Clintonowie będą musie-

li stawić czoło międzynarodowym śledztwom w sprawie zarządzania funduszami ich fundacji UNITAID:

https://www.infowars.com/clinton-foundation-faces-international-criminal-investigations/

Ale posuwajmy się dalej w czasie. W końcu, kiedy niezwykle trudno było dalej zwiększać przychody korporacji farmaceutycznych, które przekroczyły wówczas 750 miliardów dolarów rocznie, **prezydent Obama wprowadził program opieki zdrowotnej, rzekomo dla dobra ubogich obywateli**. Patient Protection and Affordable Care Act (potocznie zwany **Obamacare**) objął 32 miliony Amerykanów, których nie stać na zakup „leków" i „opiekę zdrowotną". W efekcie z kasy państwowej miliardy dolarów zaczęły płynąć kolejnym szerokim strumieniem do korporacji, szpitali i lekarzy. Czy stan zdrowia populacji USA poprawił się, a może pogorszył? Mając wiedzę z poprzednich rozdziałów, możesz z łatwością i bezbłędnie odpowiedzieć sobie na to pytanie.

Dla przemysłu farmaceutycznego powstał jednocześnie inny problem. Wzrastająca liczba ludzi takich jak Ty i ja, czyli świadomych wymyślonych chorób typu „wysoki cholesterol" i świadomych szkodliwości szczepień (które w USA nie są jeszcze obowiązkowe). Ta grupa ludzi nie daje już sobie wcisnąć statyn ani szczepionek. W związku z tym koncerny szukają „klientów" wśród najsłabiej wykształconych obywateli, głównie tzw. kolorowych:

https://www.naturalnews.com/2017-09-27-breaking-statin-drug-pushing-doctors-now-targeting-blacks-and-low-education-patients-for-medication-prescriptions.html

Ten sam prezydent Obama w ostatniej chwili prezydentury – w grudniu 2016 r. – podpisał 21st Century Cures Act, ustawę, która zezwoliła na testowanie sprzętu medycznego, „leków" i szczepionek na pacjentach bez ich wiedzy i zgody, o ile tylko badacze wierzą w ich niewielką szkodliwość! Warunek bardzo precyzyjnie określony i trudny do spełnienia, prawda? Czy oświadczenie badacza wystarczy? Czyżby współczesna kontynuacja eksperymentów z Oświęcimia? Jeśli chcesz poznać szczegóły tego typu spraw w wykonaniu Obamy i jego ludzi, możesz przeczytać książkę:

M. Malkin, Culture of Corruption: Obama and His Team of Tax Cheats, Crooks, and Cronies, Washington, DC, 2009, ISBN 1596981091.

Powyższe przykłady to zaledwie ułamek działalności „prozdrowotnej" prezydentów, byłych prezydentów, żon prezydentów, sekretarzy stanu i innych prominentnych polityków amerykańskich.

zdrowiu i leczeniu, ile systematycznie ją zastępować. I robi to. A Ty masz być, tak jak dotąd byłeś, gorącym orędownikiem Twojego wroga, tego samego, który codziennie, systematycznie Cię „doi" i niszczy. Masz występować w jego obronie i wyśmiewać jego przeciwników, a więc tych, którzy próbują Ci pomóc, niosąc świadomość homeostazy i naturalnego samoleczenia. I to jest właśnie zasadniczy element dezinformacji, żeby większość tych, którzy dezinformują, robiła to w dobrej wierze, za darmo! Dotyczy to zresztą przeważającej części lekarzy… Ta wojna doprowadziła do takiego stanu, że największym i najtrudniejszym Twoim przeciwnikiem jesteś właściwie Ty sam.

Przedstawię Ci teraz kilka zdań. Niektóre z nich mogą wydawać się bardzo prawdziwe, a dla większości ludzi są wręcz oczywiste. Są oni gotowi karać tych „niedouczonych", jak Ty i ja, którzy nie przyjmują tych „prawd" do wiadomości, a w dodatku przez swój opór jakoby „zagrażają" społeczeństwu:

× służba zdrowia służy zdrowiu. To truizm. Czyż nie po to ją utworzono i nie po to płacisz ogromną składkę na ubezpieczenie zdrowotne, która uszczupla Twoją pensję?
× badania przesiewowe, np. mammografia, służą ochronie kobiet przed nowotworami piersi i ratują im życie,
× powszechne, obowiązkowe szczepienia uczą układ immunologiczny walki z wrogimi wirusami i dzięki temu zapobiegają strasznym epidemiom,
× szczepionki są bezpieczne i nie zawierają szkodliwych ilości toksycznych związków rtęci, aluminium, formaldehydów i wirusów odzwierzęcych,
× promieniowanie jonizujące stosowane w radioterapii niszczy nowotwór, a inne komórki nie (bo nowoczesne działo jest dokładnie wycelowane), i zapewne jest jakieś inne niż to, przed którym uciekli mieszkańcy Fukushimy,
× gaz musztardowy stosowany dożylnie w chemioterapii leczy chorobę nowotworową i jest jakiś inny niż gaz bojowy stosowany w obu wojnach światowych,
× współczesna medycyna to nie biznes, ale nowoczesna działalność misyjna, która oczywiście opiera się na dowodach naukowych,
× koncerny farmaceutyczne to firmy z misją, których zadaniem jest niesienie pomocy poprzez opracowywanie nowych leków. „Jak wiadomo", jest to bardzo kosztowny proces, dlatego leki muszą być bardzo drogie, a więc refundowane, żeby wszystkich było na nie stać,

× bez „leków" produkowanych przez te koncerny byłbyś całkowicie bezbronny w obliczu licznych chorób. W interesie koncernów farmaceutycznych jest, aby chorych było jak najmniej, więc gdy już znajdą cudowne leki na wszystko, to z czasem przestaną być potrzebne i same się zlikwidują,
× lekarz to szczególny zawód, z misją. Lekarz ma pomagać ludziom, a nie szkodzić im,
× jedzenie w sklepach nie może być trujące, bo jest badane przez służby państwowe, a poza tym jedzą je wszyscy,
× telefon komórkowy nie może mi szkodzić, bo przecież używają go wszyscy,
× … itd. mógłbym zapełnić wiele stron twierdzeniami, które wpajane są społeczeństwu od dziesiątek lat, ale nie mają prawie nic wspólnego z rzeczywistością. To „prawie" jest kluczowe, bo ziarnko prawdy albo piękna idea czyni fałsz wiarygodnym.

Nie śmiej się. Pewnie niedawno wierzyłeś przynajmniej w znaczną część tych sformułowań tak jak ja. Gdybyś wciąż jeszcze wierzył w którekolwiek z nich (mam nadzieję, że po przeczytaniu czterech rozdziałów jest to niemożliwe), to dokonywałbyś doskonałej autodezinformacji. Jak większość. Po mistrzowsku pomagałbyś swojemu wrogowi w założeniu Ci mentalnego łańcucha i „dojeniu" każdego dnia – w szkole, sklepie, aptece i przychodni. Nie uwierzyłbyś, że Twój organizm ewolucyjnie jest przystosowany do samoleczenia i dałby sobie radę, gdybyś go tylko nie zatruwał i dostarczał mu potrzebnych składników odżywczych. Ale nie, Ty wolałbyś stać w kolejce do fachowca w białym kitlu, który by Cię „leczył" przy użyciu toksycznych, syntetycznych substancji, na których tylko zupełnym przypadkiem koncerny zarabiają biliony dolarów rocznie. A skorumpowani prezydenci to tylko niektórzy i w dodatku gdzieś tam w dalekim kraju, ale nie w Twoim… ukochanym, niewidzialnym Matrixie…

Teraz powinieneś już rozumieć, że ukształtowanie świadomości ludzi w taki sposób, że święcie wierzą w takie wierutne kłamstwa, jest narzędziem w tej wojnie. Wówczas ci ludzie dobrowolnie, a nawet chętnie, oddają swoje zdrowie i życie w ręce wroga oraz domagają się od polityków, żeby dokładali mu pieniędzy podatnika. Bo to przecież dla dobra społecznego. A że to dobro nie nadchodzi? Cóż… pech, starość, wciąż za mało pieniędzy na coraz skuteczniejszą i nowocześniejszą „służbę zdrowia", na walkę z ludzkimi słabościami

cji naukowych i historycznych. Ale to też znaczy, że musisz przyjąć na wiarę, iż opisane w tym rozdziale metody wspomagania organizmu w samoleczeniu opierają się wyłącznie na podstawach naukowych i praktyce wybitnych specjalistów. Jeżeli z kolei przeczytałeś wszystko uważnie aż do tego miejsca, to wiesz, że nie traktuję żadnych metod i substancji leczniczych w sposób ulgowy tylko dlatego, że np. odwołują się do natury lub z natury pochodzą. Podkreślam jeszcze raz, że wszystko, co już przeczytałeś, i to, co przeczytasz w dalszej części, jest oparte na wiedzy, a nie na mitologii. Taka właśnie powinna być medycyna oparta na dowodach. Jeśli mi nie wierzysz, tym lepiej. To bardzo zdrowe podejście, ale wymaga wielkiej pracowitości. Jeśli to jest Twój przypadek, a zaczynasz od tego rozdziału, to wróć do poprzednich i sprawdź podane tam źródła. Potem zajrzyj do rozdziału 10, z którego dowiesz się, jak i gdzie znaleźć rzetelne, niesfałszowane i niezamawiane pod konkretny wynik badania medyczne. Zaczynamy.

Jak odkryć toczące się w Twoim organizmie przewlekłe, niedające wyraźnych objawów choroby cywilizacyjne?

Jak wiesz, chcemy odkryć przyczynę Twoich dolegliwości, żeby nie ograniczać się do walki z objawami, ale doprowadzić do wyleczenia. Jeżeli przeczytałeś całość, to wiesz już, że polega to na odkryciu niedoborów i toksyn. Trzeba więc wykonać badania. Konieczna diagnostyka, a więc taka, która daje wskazówki terapeutyczne, zasadniczo opiera się na dwóch elementach:

✓ badaniu krwi,
✓ diecie eliminacyjnej.

Są też dodatkowe, proste testy do samodzielnego wykonania, a w przypadku niektórych chorób warto będzie przeprowadzić nieco więcej specjalistycznych badań lub częściowo skorzystać z wyników tych, którymi już dysponujesz. Znajdziesz je w dalszej części rozdziału.

Badania krwi

Pierwsze badanie wykonasz **PRZED rozpoczęciem procedury wspomagania samoleczenia** (jedynie wtedy ma ono sens), drugie po ok. dwóch miesiącach, trzecie po kolejnych trzech. Wyniki wpiszesz w poniższej tabeli diagnostycznej. Wyniki kolejnych badań będziesz notować już według uznania. Zanim zaczniesz, zrób, proszę, jeszcze jedno – wyznacz sobie konkretne terminy wykonania badania krwi i najlepiej umieść je w terminarzu. Zapisz też czynności, które będą niezbędne w ramach prawidłowego przygotowania się do badania. Zawiera je uwaga 2 pod tabelą.

TABELA BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH

Rodzaj badania	Cel badania	Zwiększone ryzyko związane z niewłaściwym poziomem (wymienione są tylko najważniejsze choroby/objawy)	Tu wpisz Twoje wyniki 1	2	3
witamina D_3 25(OH)D powinno być: min. 50 ng/ml u osób zdrowych min. 80 ng/ml u chorych	ustalenie właściwej suplementacji	stany zapalne w chorobach przewlekłych jak np. stwardnienie rozsiane, łuszczyca, choroba Hashimoto			
		osteoporoza, krzywica i próchnica zębów			
		cukrzyca typu 1 i 2			
		choroby sercowo-naczyniowe (w tym miażdżyca, zawał serca, udar mózgu, nadciśnienie, zakrzepica żylna)			
		nadwaga			
		zwyrodnienie stawów			
		nowotwory piersi, prostaty, okrężnicy, jajników			
		przewlekła słabość i bóle mięśni			
		depresja, schizofrenia, autyzm			
homocysteina powinno być: 6–8 mol/ml < 6 mol/ml oznacza wymagający leczenia problem z trawieniem białek (laboratoria podają normę do 13, a nawet 15!)	ustalenie właściwej suplementacji przy nadmiarze homocysteiny: odpowiednie dawki i formy witamin B_2, B_6, B_{12}, B_9	choroby sercowo – naczyniowe (w tym miażdżyca, zawał serca, udar mózgu, nadciśnienie, zakrzepica żylna)			
		choroby neurodegeneracyjne: demencja, choroba Alzheimera i Parkinsona			
		schizofrenia (choć nie uważamy jej za chorobę)			
		choroba nowotworowa			
		złamania kości w starszym wieku			

× schizofrenia (również u dzieci, których matki miały podwyższony poziom homocysteiny podczas ciąży). To twórcy przywoływanych prac źródłowych nazywają schizofrenię chorobą, nie ja,
https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/17199052
https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/16135636
× choroby neurodegeneracyjne: demencja, choroby Alzheimera i Parkinsona,
https://www.deepdyve.com/lp/de-gruyter/homocysteine-a-biomarker-in-neurodegenerative-diseases-GCcLVIwFOd
https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/12424737
× złamania kości u osób w starszym wieku.
http://www.nejm.org/doi/full/10.1056/NEJMoa032739

Dla polskiego czytelnika krótki tekst w języku ojczystym:

https://journals.viamedica.pl/choroby_serca_i_naczyn/article/viewFile/12076/9954

Uwaga 2: **Prawidłowy sposób przygotowania się do pobrania krwi i wybór właściwego laboratorium.**

Przez 2-3 dni przed pobraniem nie należy jeść mięsa. Trzeba też odstawić suplementy i nie wykonywać intensywnych ćwiczeń fizycznych. W przypadku większości badanych parametrów na 10 do 12 godzin przed pobraniem nie możesz nic jeść. Ale możesz pić wodę, co sprawi, że nie będziesz odczuwać głodu. Do picia wody jeszcze wrócimy.

Jak znaleźć wiarygodne laboratorium? Zdziwiony? Sądziłeś, że każde laboratorium wykonuje badania prawidłowo? A może sądzisz, że każdy punkt pobrań krwi prawidłowo będzie się obchodzić z Twoją próbką? Niestety, większość nie! Już słyszę gromy rzucane na moją głowę ze strony personelu. Znów narobiłem sobie wrogów. Oni mają przecież certyfikaty. I co z tego? Żadne certyfikaty tego nie zmienią! Szanowni Państwo w niektórych laboratoriach i punktach pobrań! Lepiej zróbcie krótki rachunek sumienia według poniższych wskazówek, bo dobrze wiecie, że mam rację, i poprawcie to, co sprawia, że wyniki badań nie są wiarygodne.

Ponieważ czytelnicy nie wiedzą, o co chodzi, moim obowiązkiem jest ich dokształcić. Ważny jest **sposób i czas przechowywania próbek** Twojej krwi oraz sposób postępowania z pobraną krwią, osoczem czy surowicą. Nie bę-

dziemy wnikać w szczegóły techniczne, których i tak nie sprawdzisz, lecz tylko te, które pozwolą Ci wybrać lepszy punkt pobrań i/lub laboratorium badawcze. Dowiedz się, ile czasu upływa od pobrania krwi do wykonania badania. Jeżeli więcej niż godzina, a prawie zawsze tak jest, to **zapytaj i sprawdź, czy w ciągu 20 minut po pobraniu próbki trafiają do lodówki** i czy, jeszcze lepiej, pobieralnia używa wirówki. Mało które punkty pobrań mają wirówkę. Lodówki są, ale niekoniecznie są odpowiednio wykorzystywane. Na nic więcej nie masz wpływu. Przestrzeganie właściwych procedur w punkcie pobrań ma znaczenie tylko podczas pobrania i przechowywania próbek oraz ich odpowiedniego zapakowania do wysyłki. Wysyłka należy już do specjalnego kuriera. Niestety trudno Ci będzie sprawdzić, czy kurier zapewnia odpowiednie, chłodnicze warunki transportu.

Co jeszcze powinieneś sprawdzić? Na wydruku z wynikami powinna być oznaczona data, godzina i minuta pobrania i wykonania każdego badania oddzielnie.

W końcu przyjdzie czas, kiedy będziesz mieć wyniki kolejnych badań i zechcesz porównać je z poprzednimi. I tu ważna uwaga: badania wykonane przez różne laboratoria (nie chodzi o różne punkty pobrań) nie są w wystarczającym stopniu porównywalne, więc postaraj się, aby zawsze były przeprowadzone w tym samym.

Uwaga 3: Jeżeli jesteś kobietą z dużą nadwagą lub masz inne powody, żeby podejrzewać u siebie chorą tarczycę, wykonaj **dodatkową diagnostykę tarczycy**. Część badań możesz wykonać samodzielnie. Oto kilka prostych sposobów, z których najważniejszy i konieczny jest ten pierwszy:

× mierz temperaturę przez 5 dni, od 2-3 dnia miesiączki (chyba nie muszę dodawać, że ta uwaga nie dotyczy mężczyzn i tych kobiet, które już miesiączki nie mają). Pierwszy pomiar wykonaj 3 godziny po obudzeniu, drugi po następnych 3 godzinach i trzeci po kolejnych 3. Nie mierz wcześniej niż kwadrans po posiłku. Mierz temperaturę w ustach, pod językiem, przez 3 minuty. Uśrednij wynik z pomiarów, czyli zsumuj i podziel przez 3. Jeżeli wynosi poniżej 37°C, to najpewniej oznacza, że masz zespół tarczycowy Wilsona, który w 80% przypadków współwystępuje z niedoczynnością tarczycy. Zwolniony metabolizm, który jest związany z niedoczynnością tarczycy, objawia się zimnymi dłońmi i stopami oraz nadwagą,
× gwałtownie wstań z krzesła. Jeśli kręci Ci się w głowie, to może oznaczać niedoczynność/zmęczenie nadnerczy,

kiem nadmiaru wolnego żelaza i wskaźnikiem ryzyka nagłej śmierci sercowej. W ostatnich latach naukowcy odkryli, że GGT jest wysoce interaktywna z żelazem, a gdy poziom ferrytyny i GGT w surowicy jest wysoki, istnieje znacznie zwiększone ryzyko chorób przewlekłych, ponieważ wtedy istnieje połączenie wolnego żelaza, które jest wysoce toksyczne i magazynu żelaza, który podtrzymuje ten stan.

GGT – prawidłowe wartości.

U około 10% zdrowych osób aktywność GGT może być 2 nawet 3 krotnie wyższa w stosunku do prawidłowych wartości.

Mężczyźni < 55 U/l,

Kobiety < 38 U/l,

Dzieci (1 – 2 rok życia) < 22 U/l,

Dzieci poniżej 6 – 12 miesiąca życia < 39 U/l,

Dzieci 1 dzień – 1 miesiąc życia < 132 U/l,

Wartości podwyższone GGT – wysoka g-glutamylotransferaza

Zwiększona aktywność glutamylotransferazy jest dobrym wskaźnikiem zarówno wewnątrz- jak i zewnątrzwątrobowej cholestazy. Aktywność GGT w przypadku cholestazy zewnątrzwątrobowej może nawet 10 krotnie przewyższać wartości prawidłowe.

Wysokie GGT występuje także w przypadku:

× nowotworu lub przerzutów nowotworowych do wątroby,
× zapalenia wątroby (ostre, przewlekłe, wirusowe lub alkoholowe),
× marskości wątroby,
× guza wątroby,
× stłuszczenia wątroby,
× toksycznego uszkodzenia wątroby (np. czterochlorkiem węgla),
× polekowego uszkodzenia wątroby (leki przeciwdrgawkowe, uspokajające),
× zapalenia dróg żółciowych,
× ostrego zapalenia trzustki lub przewlekłego zapalenia trzustki,
× przewlekłego nadużywania alkoholu.

0337_2025 srodek_CX102 Forma: 8 Arkusz: 15 Front
0337_2025 srodek_CX102 Forma: 8 Arkusz: 16 Front
0337_2025_Sadlon_Mit chorob Dodruk 999_2024_srodek_CX102_Front_8_09/25/2025_06:17:16_Black

0337_2025_Sadlon_Mit chorob Dodruk 999_2024_srodek_CX102 Back_8_09/25/2025_06:17:16_Hanka

Bardzo dziabłym wierzy, w podłym i w białem to wiadomo i w ludzie
dymi, a kapronowe niebieskie rękawiczki. Fakty zostały tak proste i
jlekawiesiół miłonow ludzi. Fakty zostały tak proste i
powinien wydzielać. Po co lat 80. liczba obowiązkowych szczepień w Polsce
wzrosła z 10 do 38! W medach pojawiła się ta cała szkolna kampa-
nii marketingowe, które miał wyrastać zodziów. Szczepionki po-
zlecamo otrzymania ciągle chłodnej. Szczepionki po-
jest na ten temat Edward Bernays, bakter i były pracownik CIA (między do-
sąp na wszystkich najmniejszych dolumentów), w swoją dezinformacyjną
książce *Formuje mieniom*. „O polityce zarządzania w amerykańskich agen-
cjach wywiadowczych dowiedział on zarazem wszystko wszystkich
korzeń, wprowadzący się w zeodowisku fianowej z przemysłowej ciły.
Wiadomo, że „listy piędziesięciu”, że polityce tego, że wszystkie
działają wspólnie, a w ich interese wystąpiał jakieś szwarszenie prodn-
cemiw, które zajmuje się tą sprawą marketingu. Skoro już jesteśmy w pol-
ytek Actu, ustawa ta wprowadziła do ustawy, które znajdzieco
(Netflix). Steve Jobs (niezyjący już wokrat Apple), Larry Page z Sergey Brin
(Google) czy Mark Zuckerberg (Facebook), to raczej tylko bardzo duże pionki
w czarnowinny, bo zarządzają największymi w historii firmami, które
mają historię, więc sprytowo mniejszą wartość sektory gospodarki,
cji. Znają historię, więc sprytowo mniejszą wartość sektory gospodarki,
np. Microsoft – system operacyjne, Amazon – handel, Paypal – bezpieczeństwo
transakcyjne, Amazon – handel, Paypal – bezpieczeństwo
Facebook – reklama, Google – wyszukiwarka internetowa, Netflix – serwis
Elon Musk (PayPal, Tesla, SolarCity), Jeff Bezos (Amazon), Reed Hastings
(Netflix), Steve Jobs (niezyjący już wokrat Apple), Larry Page z Sergey Brin
(Google) czy Mark Zuckerberg (Facebook), to raczej tylko bardzo duże pionki
w czarnowinny, bo zarządzają największymi w historii firmami, które
mają historię, więc sprytowo mniejszą wartość sektory gospodarki,
cji. Znają historię, więc sprytowo mniejszą wartość sektory gospodarki, czyli swych
np. Microsoft – system operacyjne, Amazon – handel, Paypal – bezpieczeństwo
transakcyjne, Amazon – handel, Paypal – bezpieczeństwo
Facebook – reklama, Google – wyszukiwarka internetowa, Netflix – serwis
Elon Musk (PayPal, Tesla, SolarCity), Jeff Bezos (Amazon), Reed Hastings
(Netflix), Steve Jobs (niezyjący już wokrat Apple), Larry Page z Sergey Brin
(Google) czy Mark Zuckerberg (Facebook), to raczej tylko bardzo duże pionki
w czarnowinny, bo zarządzają największymi w historii firmami, które
mają historię, więc sprytowo mniejszą wartość sektory gospodarki, czyli swych

Wiesiołe, że „listy piędziesięciu”, że polityce tego, że wszystkie
ych Actu, ustawa ta wprowadziła do ustawy, które znajdzieco
ytek Actu, ustawa ta wprowadziła do ustawy, które znajdzieco
ytek Actu, ustawa ta wprowadziła do ustawy, które znajdzieco

amerykańskie: i zosiał współwiązą matody Pestlung oraz Saum 5, która
uczestniczyła w zjawiskach na zyskiwa Polski dr Bychin, Polski czyniła
sposoba natanie hommuy, np. WP Tytroid?

http://www.lustecycle.pl/2013/08/nastawienie-orzeczenie-zyski/

Zadajesz tutaj pomiez wazne informacje ze temat szkodliwości syn-
tezycznych pochodzących z ziemi. Fakty zostały tak proste i
sosowale naturalne hommuy, np. WP Tytroid?

http://www.lustecycle.pl/2014/01/ludzkie-czynniki-zwiekszenie-zdrowia/

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.
Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.
Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.

Ćwiczenie 3. Zdrowe jelita

Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.

Ćwiczenie 3. Zdrowe jelita

Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.

http://www.lustecycle.pl/2013/08/nastawienie-orzeczenie-zyski/

Zadajesz tutaj pomiez wazne informacje ze temat szkodliwości syn-
tezycznych pochodzących z ziemi. Fakty zostały tak proste i
sosowale naturalne hommuy, np. WP Tytroid?

http://www.lustecycle.pl/2014/01/ludzkie-czynniki-zwiekszenie-zdrowia/

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.

Ćwiczenie 3. Zdrowe jelita

Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.

Ćwiczenie 3. Zdrowe jelita

Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.

× gwałtownie wstań z pozycji leżącej, unikaliczowanej na podłodze.
Interpretuj wynik jw.,

× przeciągnij palcem (zaczęgnąć kochwą) do buzuli. Jeśli utrzy-
muje się biała kreska, to oznacza podyten z nadnerczami,

× pod przyciem runo pnść wodę na tył głowy i spmwdź, czy masz zawro-
ty głowy.

Wyłoszuj łez w miarę możliwości, **dodatkowe badania krwi**, co ogimnuj:
FT3, FT4, TSH, anty-TPO, anty-TG, horyzol, pozalakina. Wyniki przyślij do
mnie. Podobne objawy może dawać też zatrucie ołowiu, np. przy pędzlach do
malowania, ale ołowiu. Możesz też zrpalić ołowiu metodą chelatacji. Jest
jej dużo w EB.

Uwaga do uwagi 3. Często też zdarza, że choty (częściej chora) ma poziom
hormonów FT4 i FT3 w normie, tylko są wzięte, że wszystko jest w porzą-
dku, a mimo to nie czują się hommuy. FT4 i T3 w uzależnionej ilości w wątrobie
ze czonkę zamiast 1.C. Fabem w ilatach 1926–1945, odpowiedzialny za zbu-
dowanie fabryki w obozie w Oświęcimiu i ilsy na wiźniach. Został skazany
w Norymberdze na 7 lat, ale dzięki Rockefellerom wyszedł już po 2 latach.
Niedługo później zmarł. Jego poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4
jest wyszczególnie. Kiedy poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4 nie
jest wyszczególnie. Kiedy poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4 nie
jest wyszczególnie. Kiedy poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4 nie

czyli lipoproteina o niskiej gęstości, nie jest złem wcielonym. Jest ich zresz-
tą, tych LDL-ów, kilka rodzajów, a standardowe badanie laboratoryjne ich
nie odróżnia, więc jest bezużyteczne. Wiemy, że dopiero uszkodzona LDL
(oxLDL) staje się szkodliwa. Ten proces utleniania inicjuje właśnie homocy-
steina. Dlatego zamienniśmy badanie poziomu cholesterolu na badanie po-
ziomu homocysteiny, która jest najważniejszym wskaźnikiem ryzyka chorób
sercowo-naczyniowych.

https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4801713/

doi: 10.1111/nyas.13009

http://www.bmj.com/content/325/7374/1202

doi:10.1136/bmj.325.7374.1202

Cholesterol nie jest przyczyną miażdżycy. Występuje w zwiększonej ilo-
ści w tętnicach zmienionych chorobowo, ponieważ trafia tam m.in. w celu
naprawy mikropęknięć ścian tętnic. Jest to więc objaw samoleczenia orga-
nizmu. Wątroba wytwarza aż 80% używanego przez organizm cholesterolu,
a z żywności pobierane jest pozostałe 20%. Obniżanie jego poziomu świadczy
albo o ignorancji lekarza, albo o celowym szkodzeniu pacjentowi dla zarobku.
Próba farmakologicznej redukcji poziomu cholesterolu powoduje, że wątro-
ba stara się wytworzyć go więcej, aby utrzymać genetycznie zaprogramowa-
ny dla każdego człowieka inny poziom. Blaszka miażdżycowa, uważana za
przyczynę miażdżycy, jest metodą naprawy przez organizm uszkodzeń ścian
tętnic. Składa się przede wszystkim z wapnia, ale też z cholesterolu. Wapń,
który trafia do tętnic, jest niestety zabierany z kości. To jedno ze źródeł demi-
neralizacji kości i próchnicy zębów. Jeżeli właściwy stan chorobowy, którym
nie jest podwyższony poziom cholesterolu, tylko stwardnienie i pękanie na-
czyń krwionośnych (arterioskleroza), nie jest wyleczony, blaszka miażdży-
cowa narasta i powoduje zawał serca, udar lub zator płucny, w zależności od
lokalizacji problemu.

Wrócę jeszcze do homocysteiny i powodów, dla których należy kontrolo-
wać jej poziom. Jest czynnikiem ryzyka nie tylko miażdżycy, ale wielu innych
chorób cywilizacyjnych, jak:

× choroba nowotworowa,

https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4436268/

× zakrzepica żylna,

http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1538-7836.2005.01141.x/full

6. Kształćcie lekarzy tak, żeby nie leczyli, ale wypisywali recepty, czyli zo-
stali sprzedawcami waszych toksycznych farmaceutyków.
7. Korzystajcie też ze świadomej współpracy lekarzy bez skrupułów, niech
stanowią V kolumnę. Niech straszą chorobami i epidemiami i wskażą wa-
sze produkty jako jedyny ratunek.
8. Nie szczędźcie pieniędzy, podarunków i konferencji zagranicznych dla
przekupnych lekarzy, naukowców, polityków, urzędników i dziennika-
rzy. Niech zadbają, żeby nie ujawniono waszej zbrodniczej działalno-
ści. Przeciwnie, niech będzie gloryfikowana. Nie szczędźcie pieniędzy
na fałszowanie i publikowanie badań naukowych służących dowodzeniu
„skuteczności” waszych szkodliwych farmaceutyków i nieskuteczności
witamin oraz minerałów. Ten pieniądz zwróci się stukrotnie.
9. Ośmieszajcie tradycyjną, opartą na doświadczeniu pokoleń i rzetelnych
badaniach naukowych medycynę naturalną.
10. Wprowadzajcie na rynek ogromną ilość bezużytecznych, a nawet szko-
dliwych suplementów diety. Niech ośmieszą lecznicą suplementację wi-
taminowo-minerałową i dadzą przy okazji parę groszy zarobić.

Koniec teorii. Przejdźmy do praktyki. Rozważmy teraz przykład kampanii
dezinformacji, w której autor zwraca uwagę, i bardzo prawdziwie, że siedem
dekad powszechnego stosowania antybiotyków spowodowało pojawienie się
wszechobecnych zmutowanych bakterii, odpornych na wszelkie znane anty-
biotyki. Przecież to prawda, gdzie tu dezinformacja? Autor stwierdza, że złoty
wiek antybiotyków dobiega końca. Weź to dosłownie – złoty, ale dla kogo
złoty? Zaraz się dowiesz. Ale najpierw poczytaj, co w związku z tym autor
proponuje? Między innymi... opracowanie nowych… antybiotyków! oraz...
nowe szczepionki! Zajrzyjmy do deklaracji konfliktu interesów autora, która,
sądząc po treści, raczej nie jest wyssana z palca. Autor artykułu, prof. Shai
Ashkenazi, przyznaje, że pasie się w ogródku takich oto koncernów farma-
ceutycznych: MedImmune, Wyeth, Berna, Pfizer, Glaxo Smith Kline (GSK),
Merck (MSD), Sanofi-Aventis, Teva, Viropharma:

http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/jpc.12032/full

Ale nie będę polemizował z pojedynczymi lekarzami czy naukowcami.
Parafrazując Wołkowa: najważniejsze bitwy nie toczą się między żołnierza-
mi, ale między mózgami politycznymi. Bronią są idee i pieniądze, propaganda
używająca zdrady, kłamstwa i części prawdy. Przeciwnik musi stać się ide-
ologicznie atrakcyjny dla jednych (np. niby to chroni Twoje zdrowie przed

epidemiami za pomocą szczepień), a ekonomicznie niezbędny dla innych (np.
tych lekarzy, polityków i urzędników, których korumpuje).

Moim zadaniem jest odkrycie Twojego przeciwnika, który stał się dla
Ciebie bardzo atrakcyjny, a dla systemu „ochrony zdrowia” wręcz niezbędny.
Kto to taki? Oczywiście sponsorzy takich artykułów jak przytoczony powy-
żej. Artykuł ten to tylko jeden z wielu elementów trwającej całe lata pewnej
kampanii dezinformacji, która osiągnęła swój szczyt podpisaniem w Davos,
podczas Światowego Forum Ekonomicznego w 2016 r., deklaracji 85 kon-
cernów farmaceutycznych dotyczącej konieczności finansowania przez rządy
zgromadzonych krajów... nowych antybiotyków! Mimo, a może właśnie dla-
tego, że podczas Forum stwierdzono, iż rocznie z powodu infekcji bakteriami
odpornymi na antybiotyki umiera 700000 osób! To tak, jakby dać opravcom
z Oświęcimia (a właściwie ich spadkobiercom) kolejną szansę na poprowa-
dzenie obozu zagłady, ale tym razem w skali światowej. I to za pieniądze
podatników. Koncerny stwierdziły, że nie opłaca im się opracowanie nowych
antybiotyków bez udziału pieniędzy rządowych, bo lepiej zarabiają na „le-
kach” na choroby przewlekłe. Są nieuleczalne, więc pacjenci przyjmują je
całe życie. Tak tak, „leki” na „nieuleczalne” choroby. A antybiotyk to tylko
głupie kilka dni lub tygodni i koniec zysków z pacjenta.

https://www.theguardian.com/sustainable-business/2016/mar/14/antibiotic-resistance-nhs-fda-agriculture-health-profiteer

Neil Murray, przedstawiciel firmy Redx Pharma Plc, ostrzegł, że **„zegar
zagłady został już uruchomiony, bo obecnie skuteczność antybiotyków
maleje w zastraszającym tempie**”. Może więc naprawdę chodzi im o zdro-
wie populacji? Zobaczmy. Zapewne bardzo „niezależny” ekonomista Jim
O’Neill zaproponował, aby rządy wsparły „biedne” koncerny kwotą 16–37
miliardów dolarów w ciągu następnej dekady. Argumentował, że to niewielki
koszt w porównaniu z potencjalnymi stratami ekonomicznymi. A więc może
chodzi jednak o pieniądze? Czyje i dla kogo? Odpowiedź sobie sam:

https://www.redxpharma.com/news-archive/redx-joins-global-pharma-call-on-governments-to-help-tackle-amr-crisis/

Antybiotyki to śmiercionośna bomba z opóźnionym zaplonem. To nie
wina bakterii. One zawsze szybko ewoluowały, bo ich cykl życiowy jest bar-
dzo krótki i są przy tym bardzo liczne. Ich ewolucja przebiega w takim tempie,
że można ją nawet oglądać pod mikroskopem. Więc można było to wszyst-
ko przewidzieć. Dlaczego nikt nie przewidział? A może jednak? Dlaczego

8 lat. Pokarmie Josiah Dalbos podsumował wynik procesu, wnieszdzając:
„Na tatli łdki wyrok nie karżdy ze nawet żodziej kradnie zakław.”. Ale i tak
nie odbyli nawet tych smieszących za wsiokoś. Dość szybko prawie wszyscy
zostali „przeniesieni” do USA i zatrudnieni jako konsultanci przez służby
wywiadowcze. m.in. Immerantczyrych. **W latach 1950–1980 to sami zbrodnia-
rze pchili pomoine inńcje w zarządach i radach nadzorczych... Bayer**
BASF i Hoechst (które pod nową nazwą Sanofi Aventis)? **Tak, tych samych
koncernów, które opodsyły się lodbodyśmat**. Myślisz, że to teoria spisko-
wa? Podam ci zarzisko, wyjc mozesz sprawdzić samodzielnie. Frist Farbear
ozwanie fabryki w obozie w Oświęcimiu i ilsy na wiźniach. Został skazany
w Norymberdze na 7 lat, ale dzięki Rockefellerom wyszedł już po 2 latach.
Niedługo później zmarł. Jego poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4
jest wyszczególnie. Kiedy poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4 nie
jest wyszczególnie. Kiedy poziom anty-TPO jest bardzo wysoki, w połowie
przypadków zwiększa ryzyko raka tarczycy. Dlatego dodanie ołamiczone do FT3 i FT4 nie

amerykańskie: i zosiał współwiązą matody Pestlung oraz Saum 5, która
uczestniczyła w zjawiskach na zyskiwa Polski dr Bychin, Polski czyniła
sposoba natanie hommuy, np. WP Tytroid?

http://www.lustecycle.pl/2014/01/ludzkie-czynniki-zwiekszenie-zdrowia/

Ludzkie – nadmiar chemii, brak ruchu, nadmiar stresu, niedobór DNA,
który wpływa dobrze na zdrowie psychiczne. Są to jedne z najbardziej szko-
dliwych czynników dla organizmu. Przyczyniają się one do dysbiozy mikroflory
jelitowej, a ta z kolei bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie psychiczne.

Ćwiczenie 3. Zdrowe jelita

Dysbioza jelitowa to nierównowaga pomiędzy dobrymi a złymi bakteriami
w naszym przewodzie pokarmowym. Czy wiesz, że zdecydowana większość
naszych komórek odpornościowych znajduje się w jelitach? Jeśli mamy
dysbiozę, to nasz układ odpornościowy nie działa tak, jak powinien. Nie
jest w stanie nas prawidłowo chronić przed wirusami, bakteriami czy grzybami.